



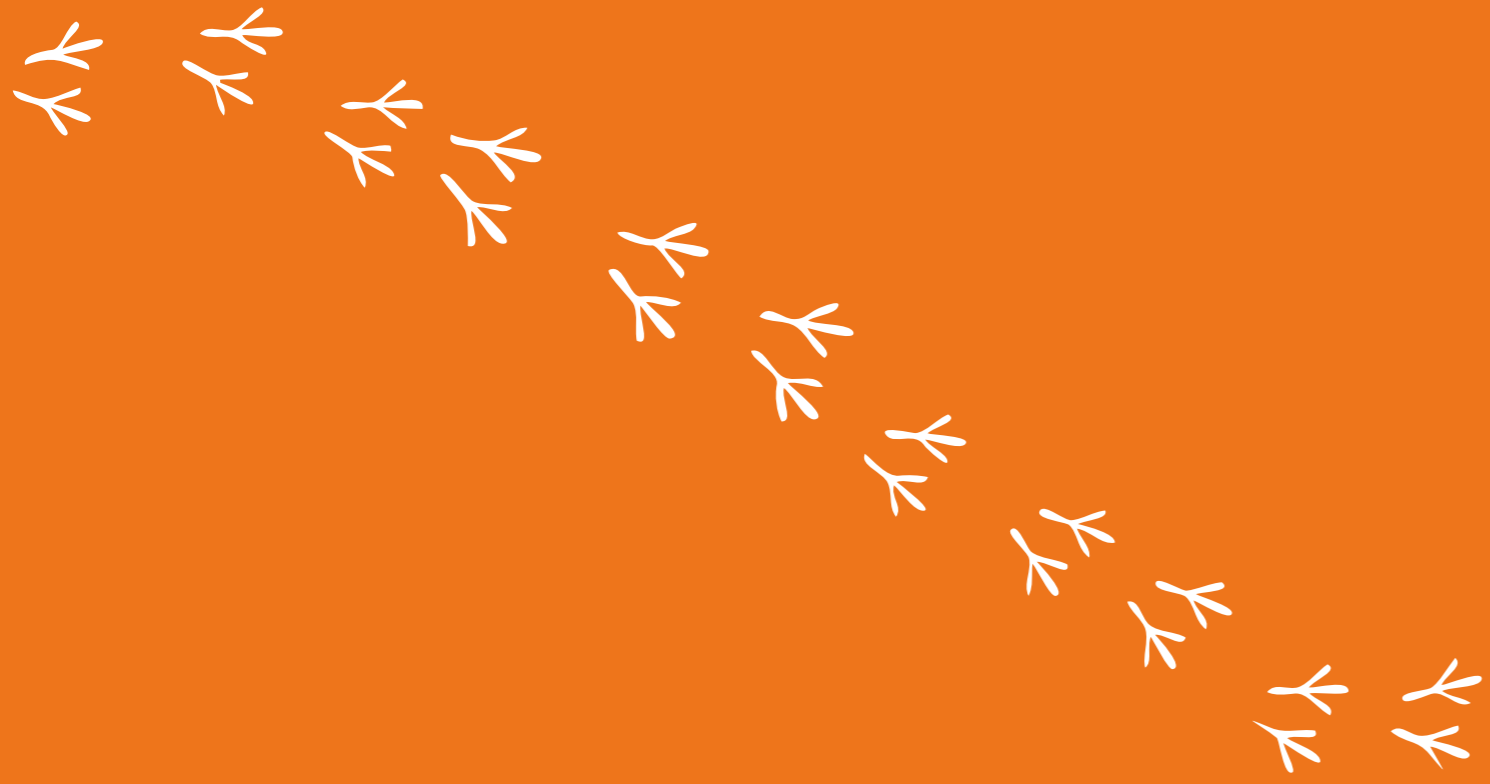
ZAPRASZAMY

PTAKI

Ilustracje autorstwa
finalistów i finalistek
XXIII edycji Konkursu
Zapraszamy Ptaki do Gdyni

DO GDYNI





ZAPRASZAMY
PTAKI
DO GDYNI

ZAPRASZAMY PTAKI DO GDYNI

Ta niezwykła książka powstała z prac nagrodzonych w konkursie Zapraszamy ptaki do Gdyni.

Do tej pory uczestnicy konkursu tworzyli karmniki i budki lęgowe dla ptaków, które potem trafiały do ogrodów i parków w Gdyni. Tym razem zadanie polegało na przygotowaniu ilustracji do książki o ptakach. Dzieci przedstawiały gile, jemiołuszki, raniuszki i sikorki na tle dobrze sobie znanych miejsc w Gdyni. Każda ilustracja zawarta w tej książce to popis niezwykłych umiejętności artystycznych autora, ale także przejaw zmysłu obserwacji, który jest bezcenny zarówno w pracy artysty, jak i ornitologa.

Ptaki to wyjątkowe stworzenia. Od wieków zachwycają nas swoim śpiewem, inteligencją, urodą. Ich nieograniczona różnorodność, tajemniczość i wolność rozbudzają naszą wyobraźnię i ubogacają życie. Kto nie zazdrości ptakom tego, że potrafią latać?

Jednocześnie często nie dostrzegamy ich obecności i nie doceniamy roli, jaką odgrywają będąc naszymi sąsiadami. Dlatego tak ważne jest odpowiedzialne zaangażowanie w ochronę naszych skrzydlatych przyjaciół poprzez zimowe dokarmianie oraz stwarzanie im bezpiecznych miejsc do odbywania lęgów, co od lat wspólnie z uczestnikami konkursu robimy w Gdyni.

Ptaki odwdzięczają się nam, dając możliwość ich podglądania i malowania, rysowania, wyklejania, fotografowania – czego wspaniałe przykłady znajdziecie w tej książce.

Jeśli jeszcze nie odkryliście przyjemności płynącej z obserwowania ptaków – w tej książce znajdziecie także inspiracje, jak rozpocząć tę przygodę. Być może będzie ona też początkiem pasji tworzenia, a może obudzi w Was wynalazcę?

W renesansowej Florencji pewien człowiek namiętnie obserwował ptaki i podziwiał ich nieograniczone piękno i możliwości. To, między innymi, natchnęło go do stworzenia dzieł i wynalazków wyprzedzających jego epokę. Osobą tą był Leonardo da Vinci. Jestem pewien, że gdyńskie ptaki również są w stanie natchnąć dzieci do wspaniałych rzeczy. Spójrzcie tylko na te ilustracje...

Michał Guć

Wiceprezydent Miasta Gdyni ds. Innowacji





Książka zawiera **HISTORIE**, których bohaterami są **PTAKI**
zilustrowane przez uczestniczki i uczestników
XXIII edycji Konkursu **ZAPRASZAMY PTAKI DO GDYNI**

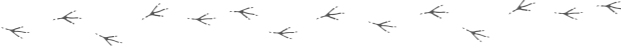
Biegus Lucja Szweda / Lena Koziura /  **8**

Jemiołuszka Weronika Portée / Jagoda Witt / Antoni Kulaszewicz / Sofia Mykhno /  **12**

Gil Antoni Kaszuba / Miła Anna Urbanek / Jakub Olejnik / Michał Januszewski /  **16**
Bartosz Balcerowicz / Marta Hendzel / Borys Górczyński /

Raniuszek Natalia Pawłowska / Zofia Wojewódka /  **20**

Kowalik Olga Samujło / Milena Myśliż /  **24**

Pliszka Franciszek Kociemba / Adam Ryan /  **28**

Kopciuszek Magdalena Szcześniak /  **32**

Gołąb grzywacz Agnieszka Talarczyk /  **36**

Drozd Alicja Podgórnjak / Szymon Gruszczyński /  **40**

Sikora modraszka Piotr Witkowski / Łukasz Pyzio / Patrycja Ponka /  **44**
Sandra Sikorska / Horacy Miotk /

Puszczyk Magdalena Gajos /  **48**

Dzwoniec Aleksandra Redlak / Michał Kozak / Zbigniew Okrój /  **52**

Dzięcioł Lilianna Lotkowska / Victor Sanchez Campo / Eryk Rak /  **56**

Jaskółka Antonina Dębek / Wojciech Mietlicki /  **60**

Indeks prac finalistek i finalistów **64**

Przewodnik ornitologa **66**

A oto projekty, które możesz zrobić sam! **70**



Biegus

/ *Calidris alpina* /



Biegusy nie są najczęstszymi gośćmi na północy Polski. Przez nasz kraj przelatują wiosną, latem oraz jesienią. Najliczniejszym z nich jest biegus zmienny i to on został uwieczniony na rysunku Leny Koziury. Łucja Szweđa zilustrowała natomiast rzadziej spotykanego – biegusa rdzawego.



Życie biegusów i innych ptaków brodzących nie zawsze przebiega spokojnie. Nieustanne przechadzanie się na terenach podmokłych w poszukiwaniu pożywienia wiąże się z niebezpieczeństwem ataku. Strategie przetrwania w obliczu zagrożenia są dwie. Ptaki mogą przywrzeć nieruchomo do ziemi, co w połączeniu z ich maskującym ubarwieniem sprawia, że w jednej chwili znikają.



Drugim rozwiązaniem jest poderwanie się do lotu i ucieczka. Ta strategia najlepiej sprawdza się wtedy, kiedy ptaki są w większej grupie. Podobnie jak ławice drobnych ryb morskich czy wielkie stada szpaków, biegusy w stadzie lecą niesamowicie synchronicznie. W każdej chwili potrafią błyskawicznie zmienić kierunek lotu w dalszym ciągu zachowując szyk stada i nie zderzając się ze sobą nawzajem. Wygląda to tak, jakby wszystkie ptaki zmieniły trajektorię lotu jednocześnie. Co ciekawe, mechanizm tego zachowania jak dotąd nie został w pełni wyjaśniony.

Obserwujący biegusy ornitolodzy zauważyli, że czas reakcji ptaków różnił się, gdy były w większych grupach. Obliczono, że średni czas reakcji ptaków w stadzie wynosił zaledwie 15 milisekund. I jest on krótszy niż czas reakcji pojedynczego osobnika, który wynosi 36 milisekund.

Chcąc wyjaśnić te i podobne różnice, badacze z różnych dziedzin nauki przyglądali się między innymi... tancerkom baletowym. Podczas tańca były w stanie podświadomie korygować indywidualne pomyłki bez szkody dla całości układu choreograficznego.

Okazało się, że podczas tych korekt decyzje podejmowane były prawie dwa razy szybciej niż w przypadku typowego ruchu podczas tańca. Tak właśnie zostało znalezionych 21 milisekund, które ratowały biegusy przed niebezpieczeństwem. Są one w stanie osiągnąć to dzięki doskonałemu zmysłom w połączeniu z nieustannym tańcem w grupie przyjaciół.

Jemiołuszka

/ *Bombycilla garrulus* /

Jemiołuszka swą nazwę wywodzi od rośliny, która często ratuje ją przed zimowym głodem. Chodzi oczywiście o jemiołę.

Ptaki te zjadają owoce jemioły, a że mają bardzo szybką przemianę materii i nie trawią nasion, te lądują na konarach drzew. Dzięki temu jemiołuszka jest najedzona, a jemioła znajduje nowe miejsce na innych drzewach. Rozsiewanie roślin przez ptaki ma swoją nazwę – ornitochoria.



Dla drzew jemioła jest częściowym pasożytem, lecz dla jemiołuszek i innych ptaków owoce tej rośliny często bywają ratunkiem w ciężkim okresie zimowym. Czy wiecie, że jemioła posiada właściwości lecznicze stosowane w tradycyjnej medycynie po dziś dzień?

Może to być dla nas nauką, że spoglądając szerzej nie zawsze pasożyty są złe. Będąc istotną częścią ekosystemu, stają się ważnym elementem, który z jednej strony uszczupla życiodajne zapasy drzewa, ale z drugiej ratuje życie. Nie tylko jemiołuszkom.

Jemiołuszki przelatują przez Polskę podczas wiosennych i jesiennych migracji. Część ptaków zostaje u nas na zimę. Latem przebywają w północnych rejonach Europy, gdzie w letnie dni składają jaja i wychowują pisklęta. Gdy zbliża się jesień, opuszczają Skandynawię czy północną Rosję i przylatują między innymi do Polski.

Zatrzymują się u nas, ponieważ bardzo lubią jeść owoce jemioli, jarzębiny oraz głogu. Zapasów tych owoców najczęściej mają pod dostatkiem i nie muszą martwić się o jedzenie aż do wiosny. A na wiosnę, wtedy gdy inne ptaki do nas wracają, jemiołuszki odlatują na północ – do Szwecji, Finlandii, Norwegii i Rosji.

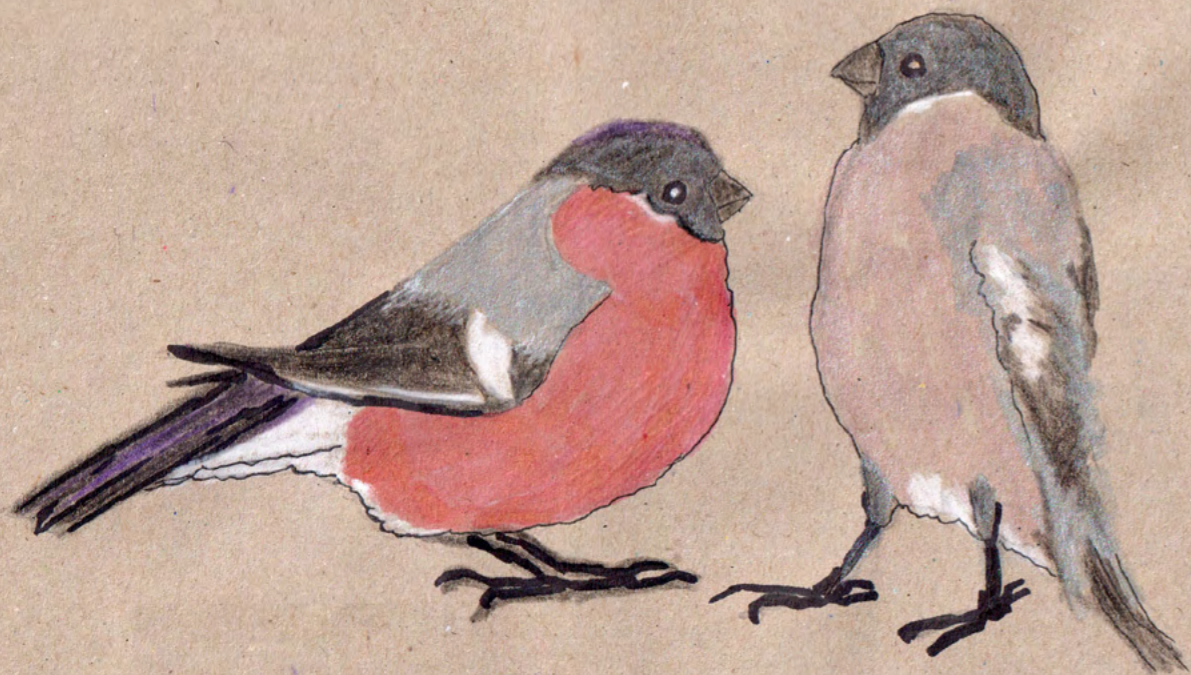


Gil

/ *Pyrrhula pyrrhula* /

W XIX wieku niemieccy leśnicy z regionu Vogelsberg (dosł. Ptasia Góra) wykradali młode gile z gniazd i wygwizdywali im piosenki i melodie ludowe.

Wszystko po to, by małe gile nauczyły się ich i wyśpiewywały je w domach. Gil potrafi zapamiętać do trzech długich melodii i niegdyś umiał czas domownikom.



Gil samiec

Gil samica



Nasi mali śpiewacy byli bardzo poważani nawet na królewskich dworach. Trele gila słyhać było u brytyjskiej królowej Wiktorii i rosyjskiego cara Mikołaja II.





Wbrew powszechnym opiniom gile lęgą się w Polsce. Lęgowe pary można nawet obserwować w trójmiejskich lasach. Nie zmienia to faktu, że na zimę przylatują do nas liczne ptaki z północy i północnego wschodu. I to właśnie zimą jest u nas tych ptaków najwięcej...

Podobnie do jemiołuszek, źródłem pożywienia gili są owoce głogu i jarzębiny, z tą jednak różnicą, że gile w swej diecie mają także rozmaite nasiona. Do ulubionych należą nasiona jesionu oraz klonów, potocznie nazywane noskami.

W naszych karmnikach gil jest dość rzadkim gościem. Kiedy już przyleci, to chętnie zjada nasiona słonecznika. Aby wskazać mu drogę do karmnika, można w jego pobliżu powiesić gałązkę z owocami jarzębiny lub dzikiej róży.



Raniuszek

/ Aegithalos caudatus /



Możliwe, że raniuszek wstaje z samego rana, jak wskazuje jego nazwa. Lubi chyba także posiedzieć w swoim gniazdku, bo jest w nim miło i przytulnie.



Raniuszek jest jednym z niewielu krajowych gatunków ptaków, który buduje gniazda zamknięte, czyli jajowate z otworem z boku. Większość ptaków buduje gniazda otwarte, w których może padać mieszkańcom na głowę. Raniuszkowa para przykładą się o wiele bardziej do budowy swego domu i dzięki temu jest tam wręcz pluszowo. Jak tego dokonują?



Raniuszki podczas budowy gniazda tworzą konstrukcję z mchu zmieszanego z pajęczynami i puchem z przekwitłych topoli. Lepkie pajęczyny łączą mech i puch, co bardzo przypomina budowanie domów wśród ludzi – mech jest cegłą, pajęczyna z puchem topoli jest cementem.

Środek wyściełają piórkami, których ilość może sięgać dwóch tysięcy. Poszukiwania piórek wiążą się z niebezpieczeństwami, bo raniuszki nie ominą żadnego miejsca w okolicy, nawet siedzib ptaków drapieżnych.

Od zewnątrz raniuszki maskują swój dom kokonami, resztami pajęczyn, korą, mchem i porostami, by móc w ciszy i spokoju wychowywać swoje dzieci.

Niech o szacunku dla niepozornego raniuszka świadczy to, że Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków (OTOP) wybrało sobie tego malucha na patrona i umieściło go w swoim logo.



Kowalik

/ *Sitta europaea* /

Chyba każdy ptak na Ziemi posiada jakąś indywidualną cechę. Kowalik także ma coś wyjątkowego. Kiedy wszystkie ptaki mieszkające w Europie chodzą po drzewach z dołu do góry, kowalik wybrał metodę odwrotną – woli chodzić z góry na dół.



Co prawda dzięcioł także opanował chodzenie po drzewie w dwie strony, ale tylko kowalik przechadza się po pniu głową skierowaną w dół, do tego bez podpierania się ogonem.

Skoro wszystkie ptaki dookoła szukają owadów lub nasion spoglądając w górę, to w takim razie spośród ptasiej rodziny kowalik nie ma konkurencji – spogląda w dół i zjada to, co zostało ominięte.

Zimą umiejętność chodzenia po drzewach procentuje podwójnie – większość zapasów kowalika została schowana w zagłębieniach drzew, które oczywiście widać tylko... od góry!



Tak samo jak dzięcioł, kowalik znakomicie korzysta z dzioba. Podobnie do niego wkłada twardsze nasiona między szpary w drzewie i rozbija je swym ostrym jak igła dziobem.

Nie odmawia sobie też przejmowania opuszczonych przez dzięcioła dziupli. Razem z ukochaną szukają wgłębienia w drzewie, a gdy zakochani znajdują swój dom, przystępują do drobnego remontu. Najważniejszym elementem są drzwi, czyli wejście do dziupli.

Kowalik zwyczajny jest prawie dwa razy mniejszy i trzy razy lżejszy niż dzięcioł duży. A ponieważ uwielbia prywatność i dba o bezpieczeństwo rodziny – zmuszony jest częściowo zalepić gliną otwór wejściowy. To skutecznie ogranicza wizyty intruzów w dziupli kowalika.



Pliszka

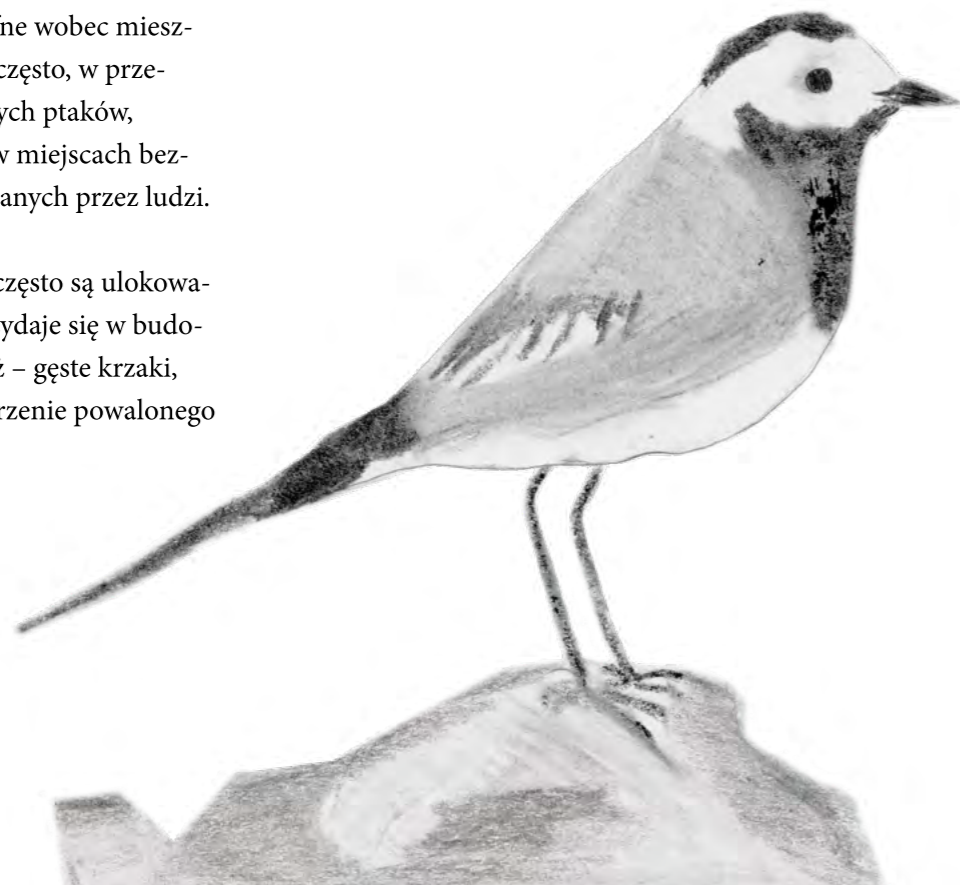
/ *Motacilla alba* /

Pliszka jest bardzo towarzyskim ptakiem. Łatwo jest jej dostosować się do miejskiego życia. Dlatego jest często spotykanym gościem trawników, parków i placów w Gdyni. Nasze miasto odwiedza jeden z czterech gatunków pliszek występujących w Polsce – pliszka siwa.

Gdyńskie pliszki bardzo lubią okolice torpedowni na Babich Dołach. Te niewielkie ptaki należą do koneserów morskich brzegów.

Pliszki są na tyle ufne wobec mieszkańców miasta, że często, w przeciwieństwie do innych ptaków, zakładają gniazda w miejscach bezpośrednio odwiedzanych przez ludzi.

Ponieważ gniazda często są ulokowane przy ziemi – przydaje się w budowie każdy kamuflaż – gęste krzaki, sterta gałęzi czy korzenie powalonego drzewa.



Dwa lub trzy razy do roku pliszki składają jajka i oczekują narodzin piskląt. Nieustannie doglądają gniazda i maszerują w jego najbliższej okolicy.

Zdarza się jednak, że nie dopilnują wszystkiego starannie. Na taki moment czeka już w okolicy kukułka. Znana jest ona z tego, że własne jajka podrzuca innym ptakom.

Żeby wszystko się powiodło musi się zgadzać wielkość, kształt i wygląd jaj. Muszą się też pokrywać znoszenia i wysiadywania jajek.

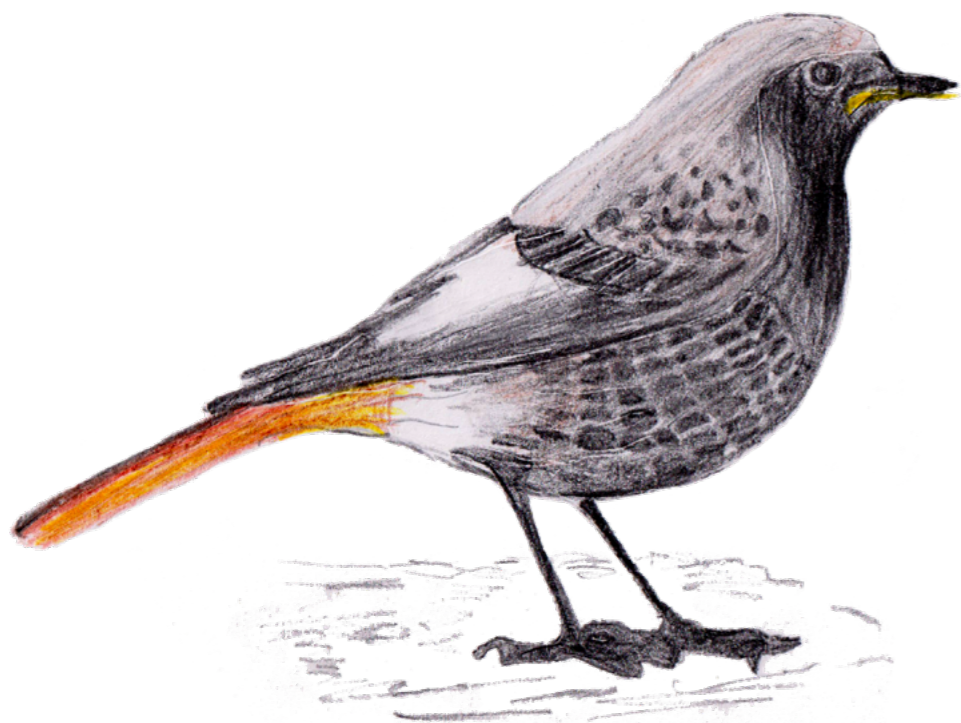
Pliszki spełniają te wymagania i stają się czasami przybranymi rodzicami kukułczych piskląt.



Kopciuszek

/ *Phoenicurus ochruros* /

Dawniej kopciuszki najbardziej lubiły wyłomy skalne i kamieniołomy. Z czasem zaczęły mieszkać w ruinach zamków. Aktualnie najczęściej wybierają miasta i większe miejscowości. Często swoje gniazda zakładają w nowobudowanych budynkach.



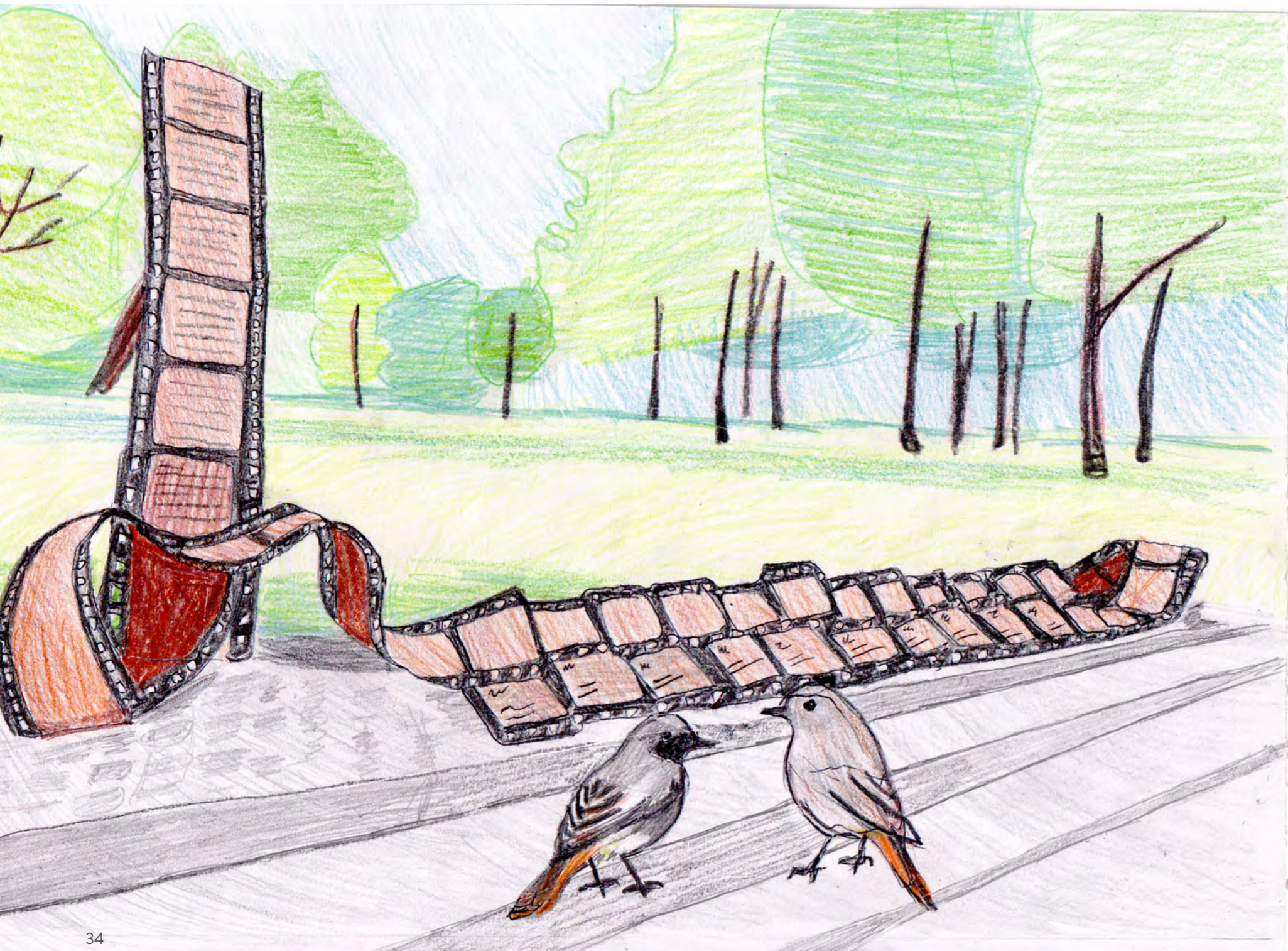
Kopciuszkom udało się zaaklimatyzować także w Gdyni. Udowadniają nam to w każdy letni dzień, gdy niestraszne jest im wejście na ulicę czy inne ruchliwe miejsce. Skaczą i przechadzają się po dachach i rynnach.



Nazwa kopciuszka jest niejednoznaczna i może nawiązywać do kopcenia, np. z kominów.

Według słowników nazwa „kopciuch” to nic innego jak brudas osmolony sadzą z dymu. A mały kopciuch to oczywiście kopciuszek.

Ptaka ten bardzo chętnie śpiewa, wykorzystując do tego celu najwyższe dostępne miejsca – a takimi często są właśnie kominy. Czarny kolor samca może sugerować, że właśnie wyleciał z komina gdzie się ubrudził.



Kopciuszek może mieć także bardziej bajkowy źródłosłów. Te niewielkie ptaki są niepozorne, podobnie do bohaterki jednej z najsłynniejszych baśni. Kopciuszki także są drobne i wręcz pospolite, szybko skaczą po betonie czy bruku – bardzo ciężko zatem znaleźć ich trop, a co dopiero mówić o pantofelku!

Małe, zwinne ptaszki z rdzawym ogonkiem mają swoje domy także na południu Europy i w północno-zachodniej Afryce. Jesienią wylatują w tamte miejsca, by powrócić do nas na wiosnę.

Oczywiście, kiedy przybywają z powrotem do Gdyni muszą pokazać się w najbardziej reprezentacyjnych miejscach. Lubią sobie m.in. przysiąść na Ławeczce Filmowej w Parku Rady Europy. Możliwe, że myślą sobie wtedy o tym, że ktoś je uwieczni w swej pracy. Tak jak Magda Szcześniak, której udało się je narysować w tej isticie filmowej scenerii.

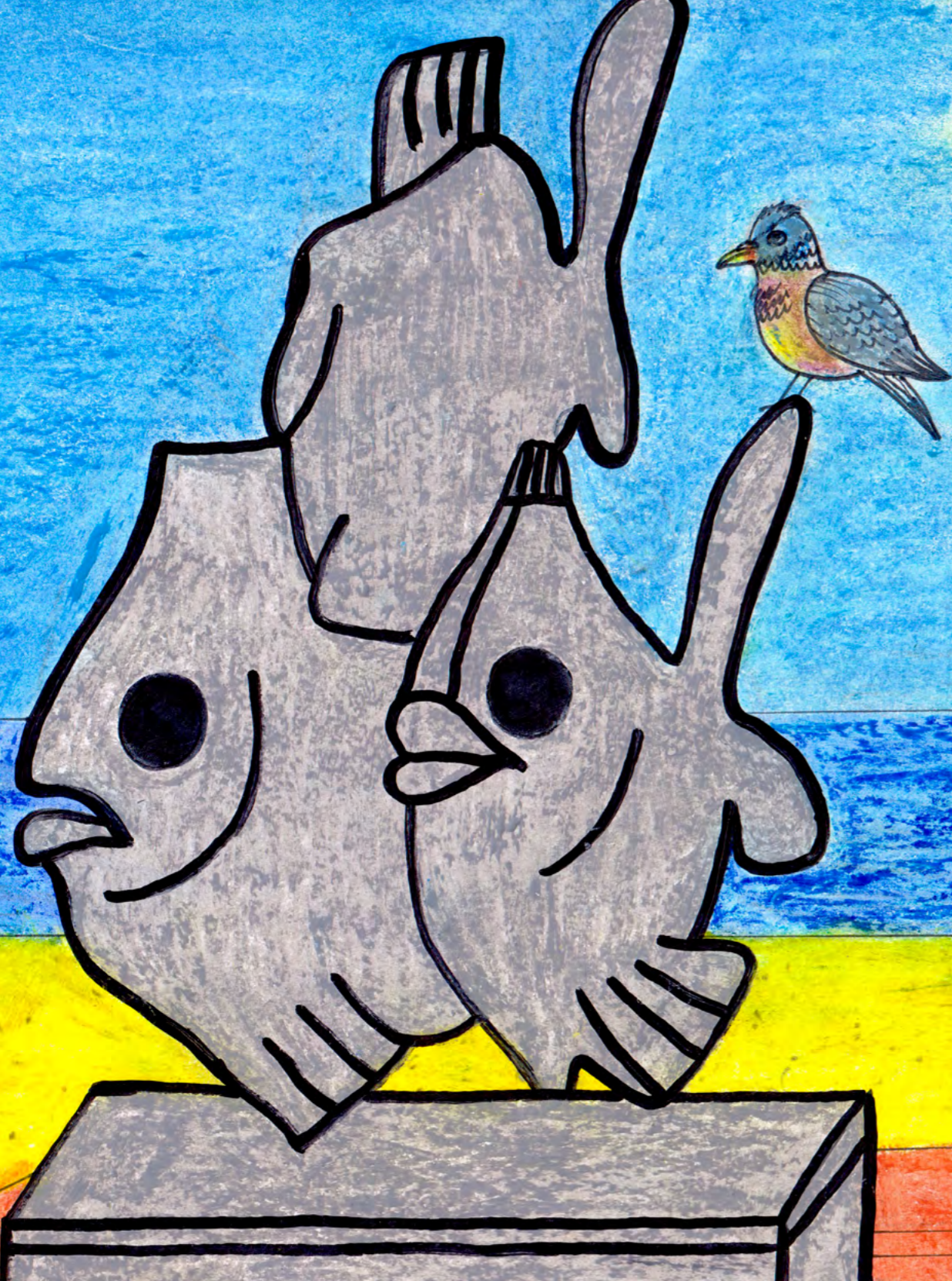
Gołąb grzywacz

/ *Columba palumbus* /

Gołębie dla wielu osób mieszkających w mieście są małym utrapieniem. Czasami uprzykrzą dzień kupą na kurtce, innym razem nie można wręcz znieść ich donośnego gruchania.

Małe dzieci uwielbiają obserwować połyskujące w słońcu upierzenie grzywacza, które potrafi mienić się od szarości po głębokie barwy niebiesko-zielone. Piękno tych ptaków doskonale uchwyciła w swojej pracy Agnieszka ze Szkoły Podstawowej nr 26. Jakże egzotycznie może wyglądać gołąb, prawda?





Gołębie grzywacze czasami zostają w Gdyni na cały rok, ale że są migrującym gatunkiem gołębi, to część z nich grupuje się w stada i odlatuje nad Morze Śródziemne. Stada takie mogą liczyć do kilku tysięcy ptaków.

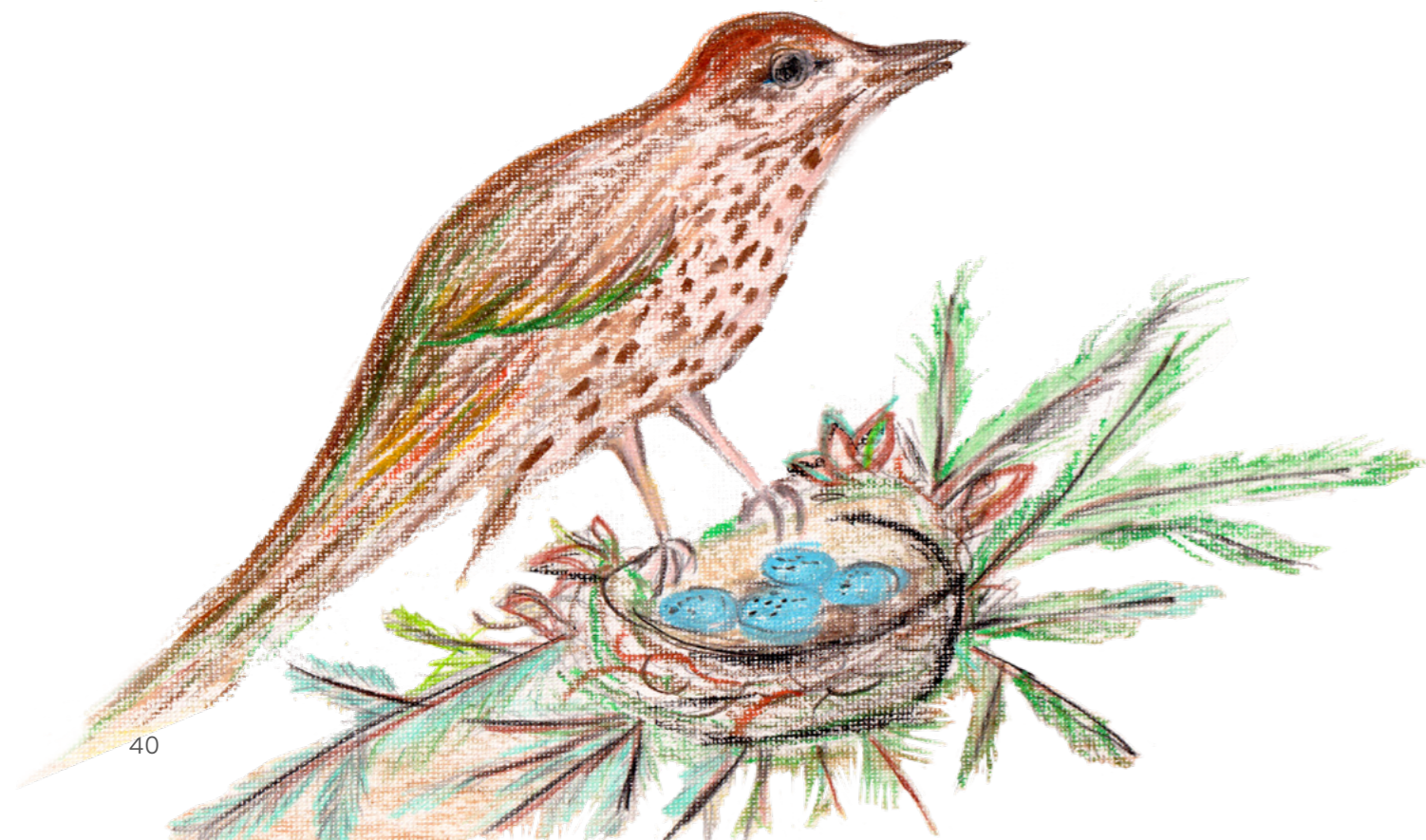
Grzywacze odrobinę przypominają w tym gołębia wędrownego, który wymarł z winy człowieka na początku XX wieku. Stada gołębi wędrownych, które zamieszkiwały Amerykę Północną, liczyły nawet 3 miliardy ptaków.

Drozd

/ *Turdus philomelos* /

W Polsce lęgi wyprowadza sześć gatunków drozdów. Najbardziej znanym jest powszechny w naszych miastach kos.

Drozd Śpiewak jest nieco mniejszy od kosa. Nie może pochwalić się piękną szatą. Jest brązowy z wierzchu z licznymi plamkami na piersi i brzuchu. Wszystko po to, żeby ukryć się przed drapieżnikami, gdy poszukuje pożywienia na ziemi pośród liści lub w bezruchu wysiaduje jaja. Wypada dodać, że jajka te mają przepiękną, charakterystyczną barwę – co widać na ilustracji wykonanej przez Szymona.

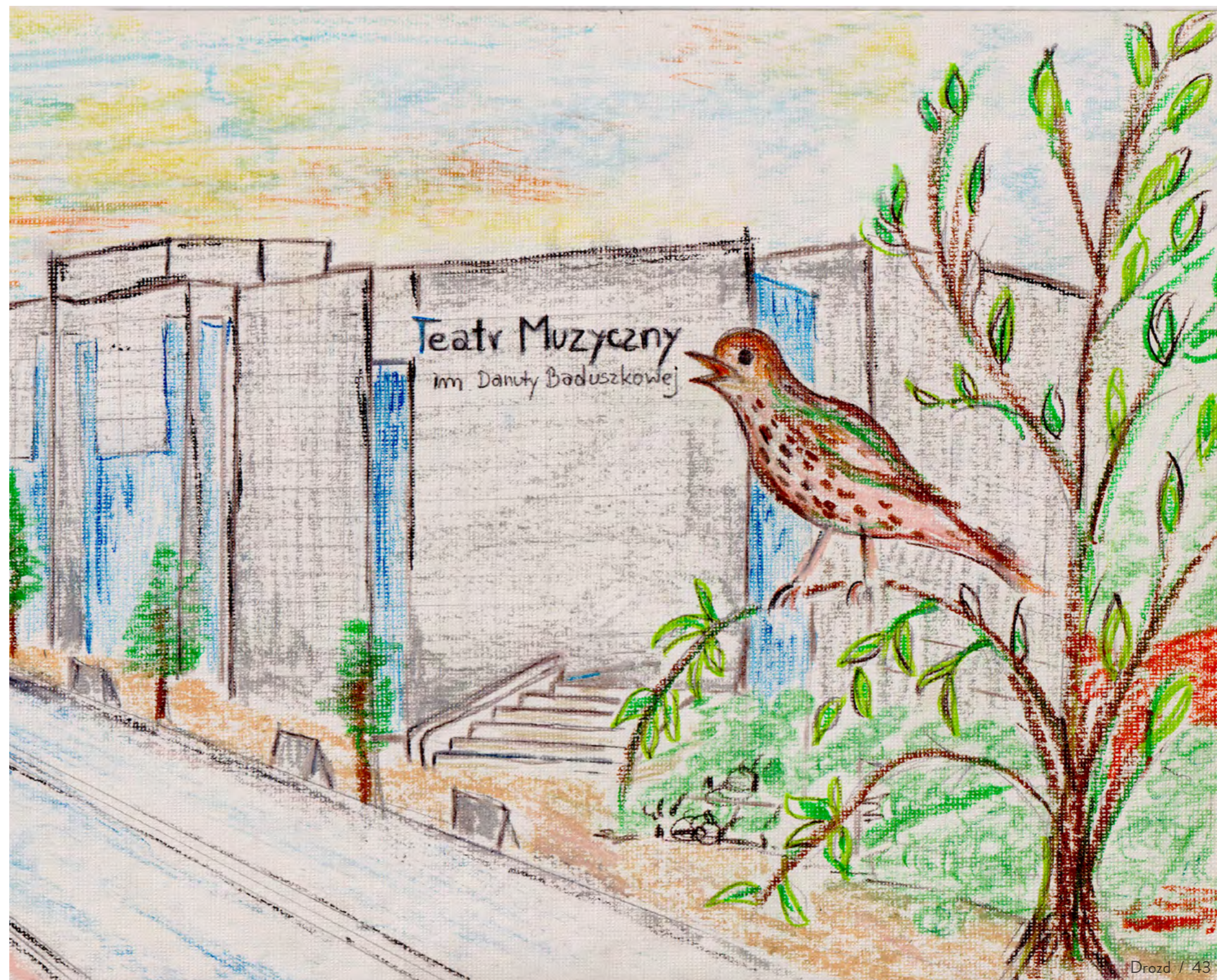


W ogrodzie śpiewak jest sojusznikiem ogrodnika. Bardzo chętnie poluje na ślimaki. Nie przeszkadzają mu muszle, gdyż nauczył się je rozbijać o kamienie. Jakby na to nie patrzeć, jest to forma korzystania z narzędzi. Zjawisko to według niektórych teorii jest wyznacznikiem poziomu inteligencji.

Drozd śpiewak uwielbia tereny leśne, dlatego zobaczymy go na granicy miasta i lasu oraz w większych parkach. W Gdyni śpiewak upodobał sobie Kamienną Górę w pobliżu Teatru Muzycznego.

To gatunek wędrowny. Przylatuje do nas od marca i odlatuje jesienią. Rzadko można obserwować migrujące śpiewaki, ponieważ najczęściej ptaki te wędrują pod osłoną nocy w mniejszych i rozproszonych grupach. Wtedy także wydają dźwięki, które pomagają im komunikować się z innymi wędrującymi śpiewakami. Nocny głos kontaktowy jest bardzo niepozorny. Przypomina nieco pojedynczy, stłumiony trzask łamanej zapalki. Natomiast w okolicy świtu i wieczorami, drozd śpiewak raczy nas niezwykle pięknym i skomplikowanym trelem.

Do swoich melodii nierzadko wplata dźwięki, które pożyczają od innych ptaków czy z otoczenia. Wprawne ucho może czasem wychwycić, jak ptak ten naśladuje dzwonek telefonu albo dźwięk alarmu samochodowego. Mimo niewielkich rozmiarów pieśń śpiewaka niesie się na setki metrów.



Sikora modraszka

/ Cyanistes caeruleus /

Modraszka to jedna z mniejszych naszych sikor. Podobnie jak inne ptaki z tej grupy – swoje gniazda zakłada w dziuplach lub budkach lęgowych.



Pomimo małych rozmiarów nie można jej odmówić zapędu do pracy i wytrwałości. Para modraszek w okresie karmienia piskląt potrafi przynosić im pokarm ponad tysiąc razy w ciągu jednego dnia. Nie ma się co dziwić – ten ważący około dziesięciu gramów ptaszek może znieść nawet piętnaście jaj w jednym lęgu!



Rodzice modraszkowych piskląt przynoszą do gniazda gąsienice, poczwar-ki oraz inne larwy. Wiele z tych owadów uznaje się za szkodniki, zatem modraszka jest skutecznym i naturalnym „środkiem” do ich zwalczania. Jak skutecznym? Szacuje się, że jedna sikora musi w ciągu dnia zjeść co najmniej tyle owadów, ile sama waży. Tym samym okazuje się, że wszystkie modraszki żyjące w Gdyni w ciągu jednego roku zjadają ilość owadów, którą można liczyć w setkach kilogramów lub nawet w tonach.



Spójrzcie na ilustrację Patrycji, która doskonale ujęła charakterystyczne cechy upierzenia modraszki. W oczy rzuca się znak rozpoznawczy tego gatunku – modra czapeczka. Wyraźnie widać również białe policzki, czarny pasek okalający oczy oraz żółto-biały brzuszek z ciemną plamką.

Puszczyk

/ *Strix aluco* /

Sowa od wieków uznawana jest za symbol mądrości. Z biegiem lat dodano do jej wizerunku monokl lub okulary, by sowa przypominała postać jak najbardziej czytaną i inteligentną. Czasem dodatkowo stała się też księżką lub kartką papieru i pióro do pisania. I dokładnie taka jest Sowa Przemądrzała z Przygód Kubusia Puchatka A.A. Milne.

Puszczyk również jest sową, ale tak naprawdę nie musi nosić okularów dla lepszego widzenia. Po zmroku, kiedy puszczyk wyrusza na łowy, widzi 2,5 raza więcej w ciemnościach niż człowiek. Dodatkowo jest w stanie przybliżyć i oddalić sobie obraz tego, co widzi. Czyli tak naprawdę nie potrzebuje ani okularów, ani lornetki czy teleskopu – ma to wszystko „wbudowane” w oko!



Czy wiecie, że gdyby człowiek zapragnął mieć oczy wielkości proporcjonalnej do oczu puszczyka, to musiałyby one dorównywać wielkości piłek do koszykówki?!

Kluczem do sukcesu w nocnych łowach nie jest jednak wzrok, ale słuch. Płaska twarz sowy, tak zwana szlara, działa niczym antena satelitarna, która zbiera dźwięki i kieruje je do asymetrycznie ułożonych otworów usznych. Dzięki temu sowa jest w stanie precyzyjnie namierzyć dźwięki, które wydaje jej ofiara – nawet z dużej odległości.

Dzwoniec

/ *Chloris chloris* /



Obrączkowanie jest ważną czynnością dla ornitologów, czyli badaczy ptaków. Umieszczone na nóżkach obrączki mogą dostarczyć wiele informacji na temat ptaków: na jakich terenach lubią zakładać gniazda, jaką lubią pogodę lub jakie jedzenie jest dla nich najsmaczniejsze.



Dzwonce też są obrączkowane, ale w przeciwieństwie do innych ptaków nie zawsze zgadzają się na noszenie obrączek. Problem tkwi w kolorach – dzwonce uznają, że niektóre barwy zupełnie im nie pasują i rozdziobują masywnym dziobem założone na nóżkę obrączki.

Do tych najbardziej nielubianych kolorów należą niebieski, oliwkowy i czarny. Z kolei najładniejsze według nich kolory to biały, żółty, pomarańczowy, jasnoróżowy i czerwony. Obrączek w tych kolorach nie niszczą.

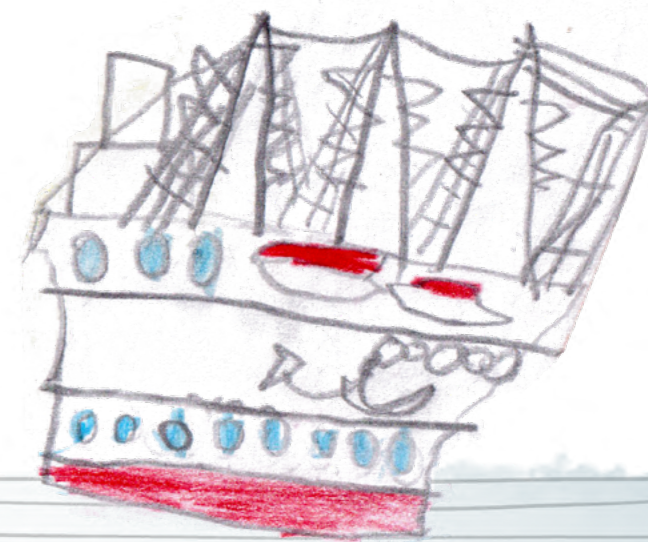




ZAPRASZAMY
DO GDYNI
A HOY

Ornitologowie przypuszczają, że dzięki określonym kolorom ptaki są bardziej lub mniej atrakcyjne podczas poszukiwania żony lub męża. Dlatego jedne obrączki zostają, a inne są rozdziobywane. Inni badacze sugerują, że dzwońce uznają niektóre kolory obrączek za zbyt rzucające się w oczy i przyciągające zainteresowanie drapieżników – dla zachowania bezpieczeństwa same się ich pozbywają.

Tak naprawdę są to tylko przypuszczenia i wszyscy z niecierpliwością czekają na odkrycie tajemnicy dzwońców. Niewykluczone, że odkrywcą „obráczkowej tajemnicy” dzwońców będzie ktoś z grona młodych gdyńskich obserwatorów.



Dzięcioł duży

/ Dendrocopos major /

Dzięcioł duży ma tak skonstruowany dziób, że może poszukiwać pokarmu i wykuwać dziuple praktycznie w każdym dostępnym na jego terytorium drzewie.



Twarde i zdrowe drewno takich gatunków jak dąb, buk czy grab – stanowiące zbyt trudny materiał dla jego mniejszych kuzynów – dla dzięcioła dużego nie stanowi przeszkody. Dzięki temu jego jadłospis jest niezwykle różnorodny. Przy tym ptak ten jest mało wybredny i wykorzystuje niemalże każdą okazję na przekąskę.



Wiele osób kojarzy dzięcioły ze stukającymi wytrwale w drzewa ptakami, które wydłubują owady z pni. Jednak mało kto wie, że najbardziej ulubioną potrawą mieszkającego w Gdyni dzięcioła dużego są mszyce.

A skoro już jest mistrzem w swoim fachu, pozwala sobie wiosną na odrobinę luksusu. Wykuwa otwory w brzożach i spija z nich sok zwany oskołą.

Dzięcioł zapewne wie, że sok brzożowy jest jednym z najzdrowszych dla zwierząt i ludzi źródeł cukrów. Warto pójść w jego ślady i zaopatrzyć się w sok lub syrop brzożowy, żeby zastąpić w domu zwykły cukier, który nie należy do najzdrowszych.



Jaskółka oknówka

/ Delichon urbicum /



W Gdyni od wiosny do jesieni możemy zaobserwować jaskółki oknówki, które lepia swoje gniazda z błota i gliny w narożnikach okien. Kiedyś może stanowiło to dla ludzi uciążliwe sąsiedztwo, jednak obecnie mamy możliwość montażu specjalnych zabezpieczających elewację pólcezek. Możemy więc czerpać radość z bezpośredniej obserwacji tych pracowitych ptaków.

Oknówki stale przypominają nam wszystkim, że glina jest dobrym materiałem do zbudowania solidnego domu. Przez wiele wieków ludzie budowali swoje domy w oparciu o glinę. W XX wieku glina została wyparta przez cement i beton, by w naszych czasach ponownie powrócić jako zdrowy i ekologiczny materiał budowlany. Może właśnie jaskółki oknówki nam o tym przypomniały?



Mówią, że „Kiedy się jaskółka zniża – deszcz się zbliża”. Przysłowia są mądrością narodów i zazwyczaj niosą w sobie uniwersalną prawdę.

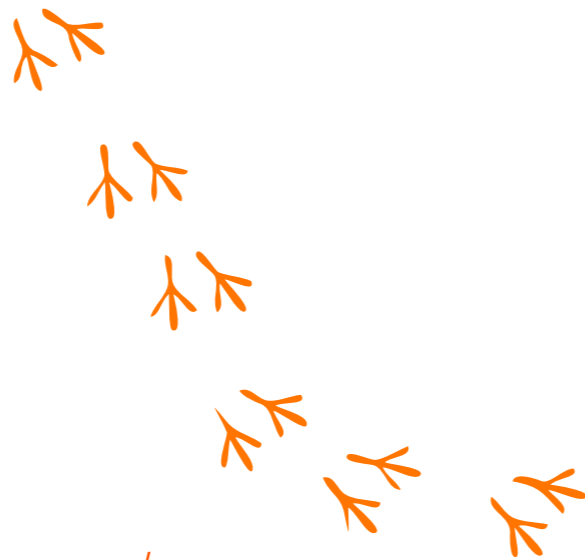
O co zatem chodzi z tymi nisko latającymi jaskółkami i deszczem? Rozwiązanie jest proste! Podstawą diety jaskółek są owady. Kiedy powietrze jest wilgotne i spada ciśnienie atmosferyczne – owady latają niżej. Zatem i jaskółki podążają tym torem, żeby się najść!

Wzrost wilgotności i spadek ciśnienia atmosferycznego często wiąże się z nadchodzącym deszczem.

Właśnie ten moment uchwycił Wojtek w swojej pracy – nad Placem Grunwaldzkim niebo jest jeszcze błękitne, ale niskie loty jaskółek już zapowiadają nadchodzący deszcz.



Indeks autorów nagrodzonych prac



Adam Ryan / 28-29
Agnieszka Talarczyk / 36-39
Aleksandra Redlak / 53
Alicja Podgórnica / 41
Antoni Kaszuba / 4 i 84
Antoni Kulaszewicz / 66
Antonina Dębek / 61
Bartosz Balcerowicz / 68-69
Borys Górczyński / 17 i 75
Eryk Rak / 70
Franciszek Kociemba / 30-31
Horacy Miotk / 3
Jagoda Witt / 12-15
Jakub Olejnik / 18-19
Lena Koziura / 9-11
Lilianna Lotkowska / 57-58
Łucja Szweda / 8
Łukasz Pyzio / 80
Magdalena Gajos / 48-51

Magdalena Szcześniak / 32-35
Marta Hendzel / 71
Michał Januszewski / 17
Michał Kozak / 54-55
Milena Myśliż / 24 i 27
Miła Anna Urbanek / 16
Natalia Pawłowska / 20 i 22-23
Olga Samujło / 25 i 26
Patrycja Ponka / 44 i 46-47
Piotr Witkowski / 45
Sandra Sikorska / 7
Sofia Mykhno / 76
Szymon Gruszczyński / 40 i 43
Victor Sanchez Campo / 56 i 59
Weronika Portée / 65
Wojciech Mietlicki / 60 i 62-63
Zofia Wojewódka / 21
Zbigniew Okrój / 52
Iga Wojtacha / 67



Obserwacja ptaków to wspaniała przygoda!

Ptaki od dawien dawna fascynują artystów. Są motywem kojarzonym często z niebem, co łączy je z siłami pozaziemskimi – posłańcami bogów. Ich wizerunki pojawiły się już w malowidłach naskalnych, a bogata symbolika towarzysząca ptakom po dziś dzień służy do przedstawienia świata w malarstwie, literaturze, poezji czy filmie, a nawet w grach komputerowych.

Pamiętacie Hedwigę z serii Harrego Pottera? Ta niezwykła sowa śnieżna symbolizuje lojalność, inteligencję i tajemnicę – wiernie towarzyszy młodemu czarodziejowi od początku jego przygody ze światem magii.

Na przestrzeni wieków ptaki stanowiły również natchnienie dla badaczy i wynalazców. To obserwacja ptaków skłoniła Leonarda da Vinci do stworzenia pierwszych projektów maszyn latających, a wiele lat później zainspirowała braci Wright do budowy pierwszego samolotu.



Zdarzało się, że wyniki obserwacji były wykorzystywane w zaskakujący sposób. Czy wiecie, że lot zimorodka zainspirował japońskich naukowców do udoskonalenia konstrukcji superszybkich pociągów, które osiągają prędkość 320 km/h?

Dziś samoloty, drony, pociągi, parolotnie są na porządku dziennym. Jednak nadal pozostaje wiele do odkrycia!



Tu znajdziesz przewodnik ornitologa



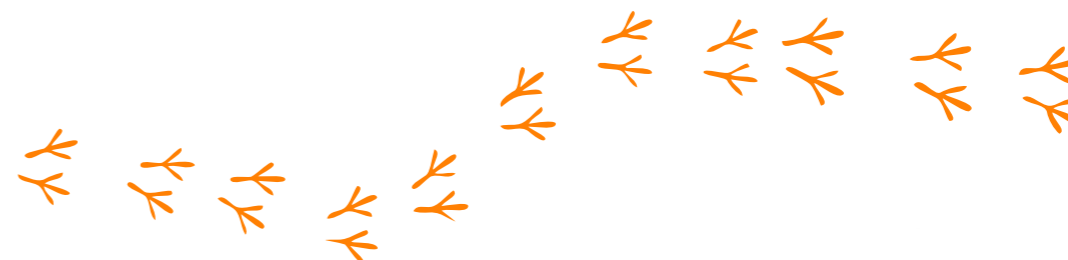
Zachęcamy Was do obserwacji tych niezwykłych stworzeń i korzystania z mądrości natury. Pamiętajcie jednak:

OBSERWUJĄC PTAKI, MAMY OBOWIĄZEK SZANOWAĆ PRZYRODĘ.

Poniżej znajdziecie kilka wskazówek jak w bezpieczny dla środowiska sposób, czerpać inspirację i stać się prawdziwym Obserwatorem!

- + Miłośnik ptaków i przyrody dba o środowisko. Nie niszczy naturalnych siedlisk ptasich, nie dotykamy gniazd, nie podnosimy młodych ptaków – podlotów.
- + Obserwując ptasi świat, staramy się to robić z odległości – aby nie narażać ptaków na stres czy niebezpieczeństwo.
- + Unikajmy używania sztucznego oświetlenia w czasie filmowania czy fotografowania.
- + Pamiętajcie, że ptaki w okresie lęgowym są szczególnie wrażliwe na płoszenie. Miejsca lęgowe rzadkich ptaków powinno się ujawniać tylko pracownikom ochrony przyrody.

- + W parkach narodowych i rezerwach poruszamy się po drogach oraz wyznaczonych szlakach w miejscach udostępnionych dla turystów.
- + Kiedy zaobserwujecie niepokojące zachowania ptaków, czy zagrażające im niebezpieczeństwo – natychmiast poinformujcie odpowiednie służby!



- + Prawdziwy Obserwator i Miłośnik przyrody zachowuje się odpowiedzialnie: nie hałasuje i nie zostawia po sobie śladów.
- + Jeżeli opiekujecie się terenem, na którym znajdują się budki czy karmniki dla ptaków – dbajcie o ich czystość i bezpieczeństwo. Podczas surowej zimy dokarmiajcie ptaki bez przerw. Utrzymujcie pożywienie, wodę i pojemniki na nie w czystości.

W Gdyni ptakom i innym zwierzętom pomaga **EkoPatrol** Straży Miejskiej
telefon: 58 660 11 83, 661 600 571 lub 986;
adres mailowy: ekopatrol-sm@gdynia.pl

Możecie także skontaktować się z Pomorskim Ośrodkiem Rehabilitacji Dzikich Zwierząt **Ostoj a**
telefon: 606 907 740
adres mailowy: biuro@ostoja.gda.pl
Na stronie Ostoi znajdziecie również poradnik, jak postępować w razie wypadku [Link](#)

Wszystkim, którzy chcą dowiedzieć się więcej o ptakach i ich zwyczajach – polecamy też kanał YouTube o nazwie **Ptasia Strefa**



Stwórz swój projekt!

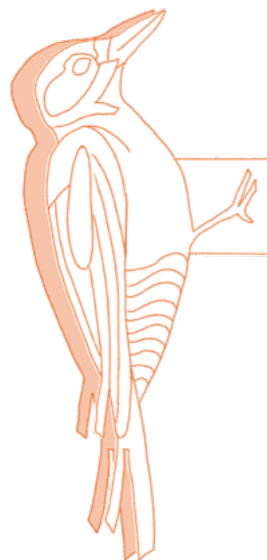


Obserwacja ptaków jest fascynującą przygodą, która może Was zainspirować do tworzenia własnych wizji twórczych. Aby zachęcić Was do eksperymentów, przedstawiamy **DWA PROJEKTY**, które możecie wykonać samodzielnie.

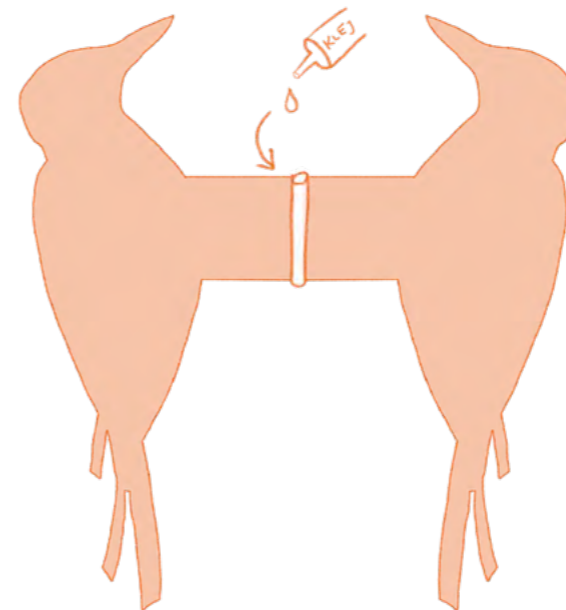




Zacznijmy od **Dzięcioła**. Jego charakterystyczny ruch możemy zasymulować wykonując prostą zabawkę z papieru.



- 1** Wydrukuj kolejną stronę na domowej drukarce, lub poproś o pomoc rodziców.
- 2** Kolejnym krokiem jest wycięcie kształtu ptaka wraz z jego lustrzanym odbiciem i pokolorowanie go z obu stron. Przy tym zadaniu zerknij na strony 56-59 i przyjrzyj się jak inne dzieci widzą barwy dzięcioła. Możesz również stworzyć swoją własną interpretację jego upierzenia. Zajrzyj do przewodnika o ptakach, lub poproś o to rodziców. Czy wiesz, że na terenie naszego kraju żyje aż 10 gatunków ptaków z rodziny dzięciołowatych i każdy wygląda inaczej?

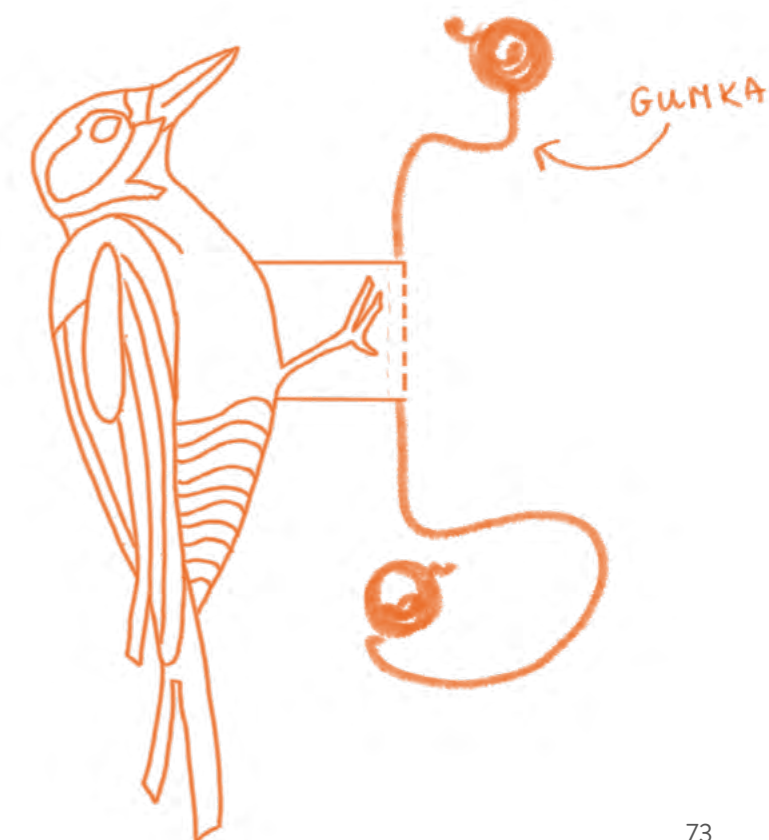


- 3** W miejscu złożenia kształtu wklej kawałek słomki. Złóż kształt pilnując, aby krawędzie były równe i również go sklej przy użyciu kleju szkolnego.

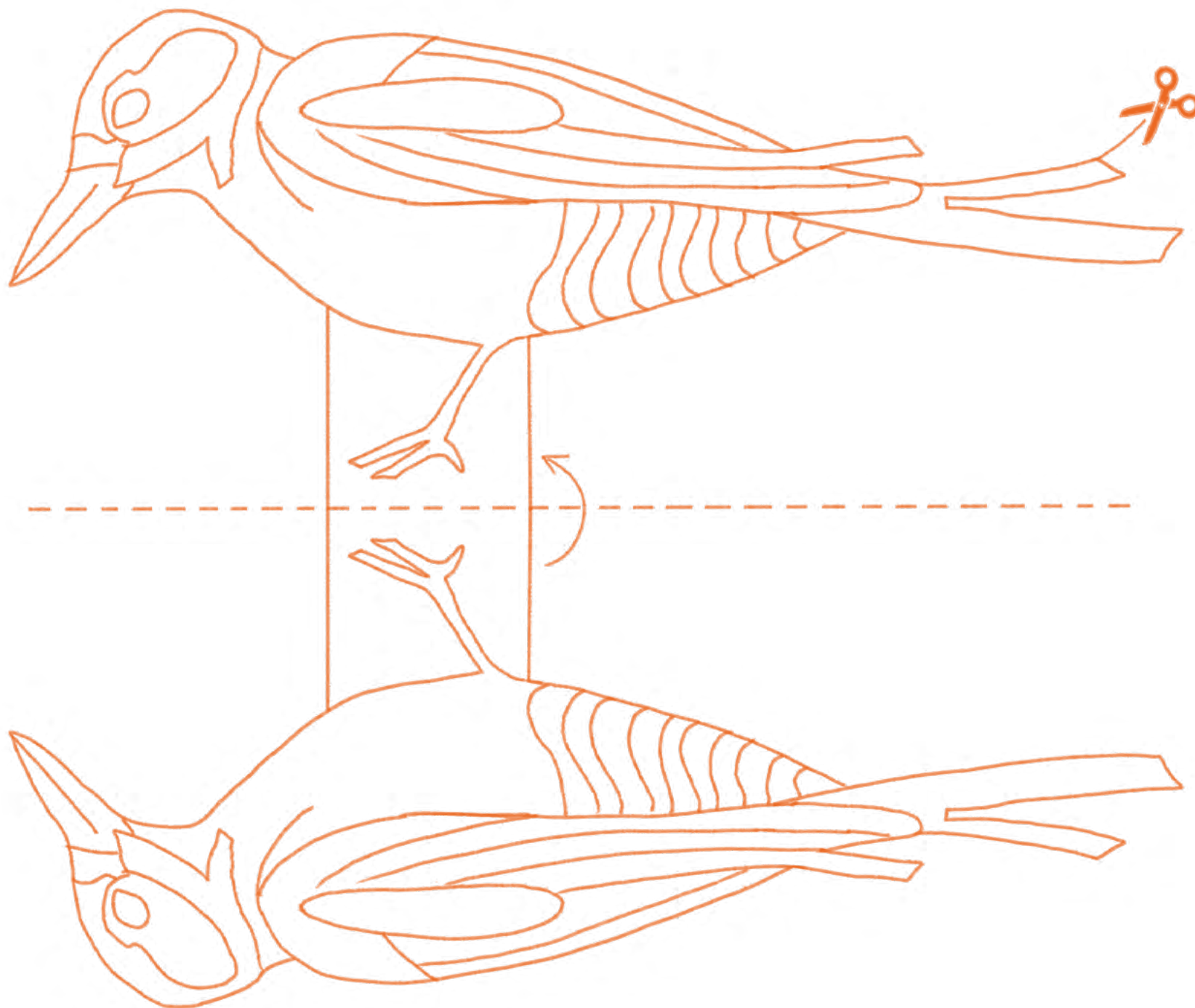
- 4** Ostatnim krokiem jest przełożenie przez słomkę przeciętej gumki-recepturki i zawiązanie jej końców (możesz na obu końcach nawlec dwa koraliki).

Twój projekt jest gotowy! Złap oba końce gumki i naciągnij ją – dzięcioł będzie „schodził w dół” kiwając się tak, jakby właśnie stukał w pień drzewa!

MIXEJ ZABAWY!



WYDRUKUJ TĘ STRONĘ!



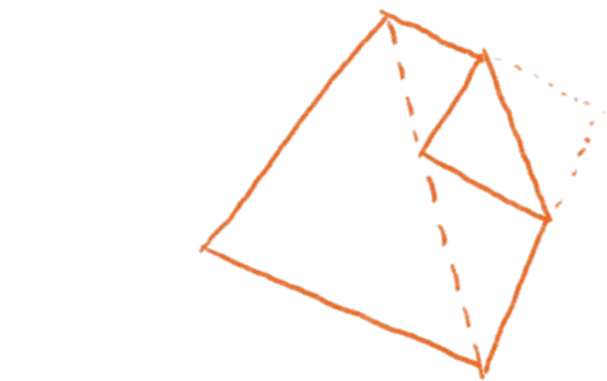
BĄDŹ JAK LEONARDO DA VINCI!

Stwórz swój własny model latający, którego lot odwzorowuje ruch ptasich skrzydeł.

Do tego zadania będziesz potrzebowała/potrzebował zwykłej kartki A4 – możesz użyć zamieszczonego na kolejnej stronie szablonu. Wydrukuj go lub poproś o pomoc dorosłych. Pamiętaj, żeby podczas ustawień zminimalizować marginesy do zera.

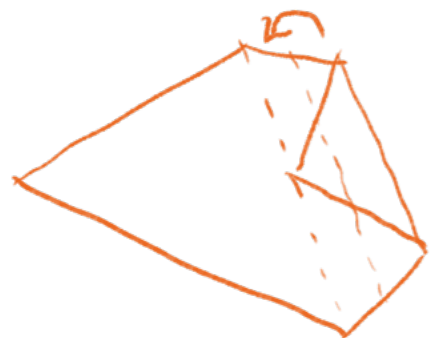
Po wydrukowaniu kieruj się naszą instrukcją, a następnie puść swój model w powietrze.



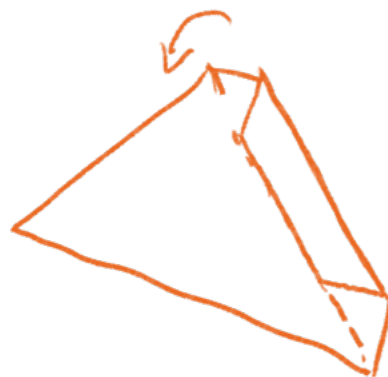


Potrzebny Ci będzie kwadrat o boku 15 cm. Możesz wydrukować kolejną stronę – zaznaczyliśmy na niej zarówno kwadrat, jak i linie późniejszych zagięć.

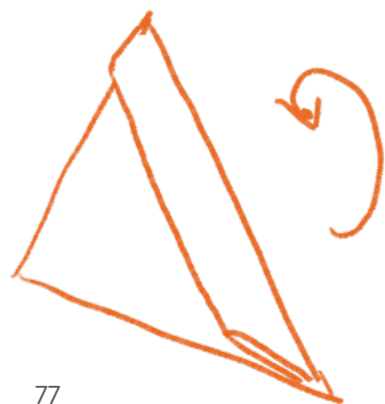
1 Złóż kwadrat na pół po przekątnej. Następnie jeden z narożników złóż do środka linii łamania.



2 Złóż zagięty narożnik jeszcze dwa razy. Za każdym krokiem linia łamania musi przylegać do przekątnej dużego kwadratu (tak jak na ilustracji obok).



3 Ostatnim krokiem jest zagięcie wzdłuż długiej przekątnej (to jest moment, w którym możesz pokolorować projekt – tam gdzie nie ma zagięć znajdować się będzie „brzuszek ptaka”).

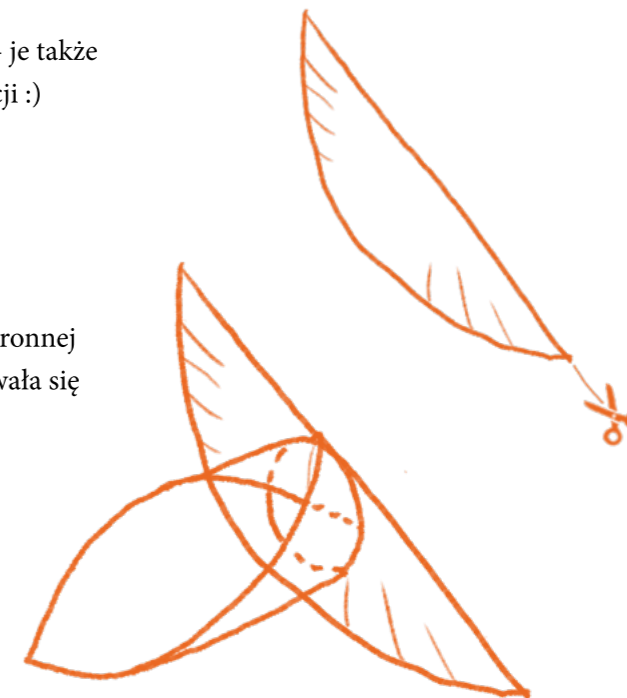


4 Delikatnie zawiń narożniki i wsuń jeden w drugi. Powstanie bryła ściętego walca – to korpus naszego „ptaka”.

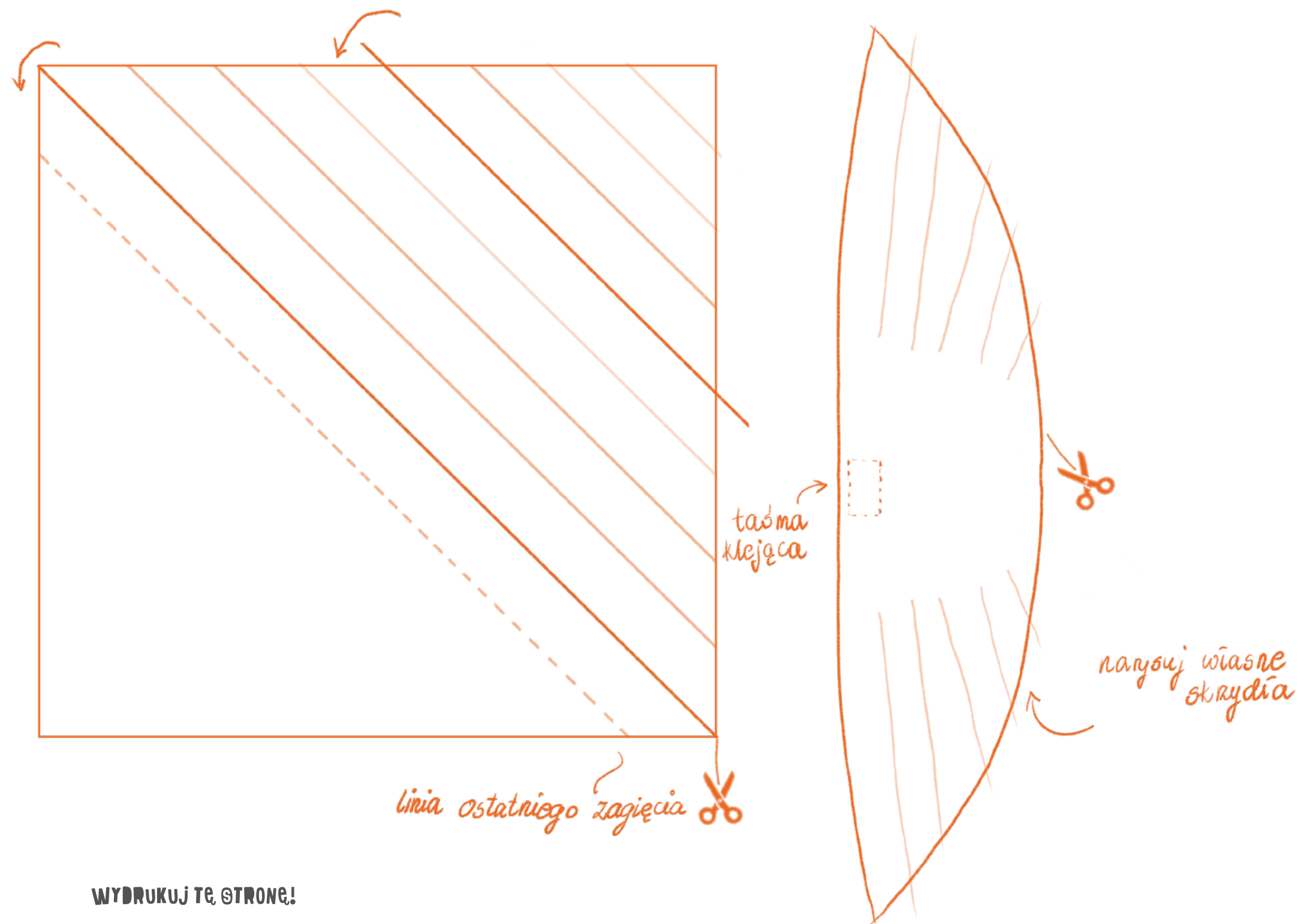


5 Z pozostałej części papieru wytnij skrzydła – je także możesz pokolorować według własnej inwencji :)

6 Przyklej skrzydła za pomocą kawałka dwustronnej taśmy klejącej tak, aby linia skrzydeł pokrywała się z prostą linią walca – „korpusu”.



GOTOWE! ŻYCZYMY SZEROKICH LOTÓW!



WYDRUKUJ TĘ STRONĘ!

WYDAWCA:

Wydział Środowiska Urzędu Miasta Gdyni

KONCEPCJA I KOORDYNACJA:

Dorota Marszałek-Jalowska

ILUSTRACJE:

laureaci konkursu „Zapraszamy ptaki do Gdyni 2021”

TEKST, REDAKCJA I KOREKTA:

Robert Zarychta

Iza Pydo

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD:

Iza Pydo

OKŁADKA:

Ilustracje: Agnieszka Talarczyk, Borys Górczyński, Jagoda Witt,

Lena Koziura, Michał Januszewski, Milena Myślisz,

Victor Sanchez Campo, Antoni Kaszuba

projekt: Iza Pydo

OPIEKA MERYTORYCZNA :

Jakub Typiak „Ptasia strefa”

KOORDYNACJA PROJEKTU

ZAPRASZAMY PTAKI DO GDYNI:

Wydział Środowiska UM:

Agata Madejska

Anna Bubel

Barbara Strzelczyńska

© Gmina Miasta Gdyni 2021

ISBN 978-83-961896-5-3



